

Koligacja Gie Ka, Fanatyzm

(Majkel)

Nie urodziliśmy się wczoraj, wiemy jak działa:
System oparty na sporach i wojskowych oddziałach
Władza kusi oraz pozostawia niezalutowaną kwestie:
Koran czy biblia powstała z natchnienia prawdziwego boga?
Pałac czeka tylko na zwycięskiego wodza
Cała analogia władzy do pieniądza
Religia to władza, a kościoły to forsa
Zasada to wojna, tylko wówczas można:
Kontrolować ludzi w imię ich własnego dobra
Zła ideologia, nienawiści i tłumy
Podczas demonstracji presja niszczy rozumy
Obie strony muru chłoną a ogień jest święty
Kłamią ci co twierdzą że unikną klęski
Tanio sprzedając ideały w imię żądzy
By rządzić politycy są godni, nie żądni

(Kecaj)

Czy chcesz być zafascynowany ale ślepy?
Treści ugniecione w ramy, masz przepych
Znasz grzechy cudze, stróżem chcesz być kalekim
Gdy z błota lepisz fanatyczne pomniki
Jestem młody - jestem nikim, będę nikim
Kontra jestem wszystkim, wszystko wiem, będę wszystkim
Władze mam, zgładzę wam te wybryki
Na podbój galaktyki ruszę, wiesz, muszę
Historia opisze mnie krwią a nie tuszem
Nauczę jednych idei, resztę zduszę
Idź za geniuszem który zabija
Jeden z końców kija, jadę pluję jak żmija
Niewiedząc że drugi koniec to ziemia niczyja
Niewiedząc że istnieje, fanatyzm ją ukrywa
I żyją nijak, świadomości mającego:
Lepszego siebie który opanuje niebo
Z ideom wiodącą wszystkich do placebo
Bo wierzą że trącą umysły do tego
Nic bardziej mylnego, oto więc do buntu
Fanatyk patrzy tylko z małego punktu